

torze było 70 zakoników, 160 żołnierzy i kilku szlachty z rodzinami i domownikami z okolicy, którzy się tam schronili przed Szwedami.

Przeorem OO. Paulinów był O. Augustyn Kordecki. Choć tak mało obrońców miała Jasna Góra, przeor postanowił jej bronić. Hukom dział szwedzkich i świstowi kul z za murów odpowiadały śpiewy pobożne, modlitwy gorące, wznoszone do Marji. Pobożny przeor w białym habicie przebiegał mury i ufny w pomoc Marji, zagrzewał swoich do wytrwania, do obrony miejsc, na które wróg najbardziej nacierał, do naprawiania uszkodzonych murów.

W czasie oblężenia wypadło święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. W kościele kapłani odprawiali uroczyste nabożeństwo, a tymczasem Szwedzi przypuścili tak straszny szturm na klasztor, że zdawał się gorzeć od ognia. Kule jednak albo przełatywały nad głowami modlących się, albo, jak sami Szwedzi zeznawali, odbijały się od murów i na Szwedów wracały. Opowiadają, że sam Miller widział N. P. Marję, płaszczem swoim osłaniającą klasztor. Po 40 dniach daremnych wysiłków Szwedzi w sam dzień Bożego Narodzenia odstąpili ze wstydem od Jasnej Góry.

Ten wiekopomny cud N. P. Marji z Jasnej Góry napełnił nie tylko kraj cały otuchą i nowem życiem, gdyż cała Polska złączyła się ku obronie Ojczyzny, ale i królowi Janowi Kazimierzowi poddał wielką i doniosłą myśl ślubów całego narodu we Lwowie. Król Jan Kazimierz, widząc, że oswobodzenie Ojczyzny i narodu całego zawdzięcza N. Marji Pannie, która obrała sobie za tron Jasną

Górę, postanowił Ją w sposób uroczysty obrać na osobliwszą Patronkę i Królowę ziemi polskiej. W tym celu z wygnania (bo ścigany od Szwedów, a od wielu opuszczony, uszedł był z kraju) wracając, przybył do Lwowa, jednej z pięciu stolic swoich, i tam dnia 1 kwietnia 1656 r. w kościele katedralnym poświęcił naród i ziemię swe Marji. Akt ten odbył się bardzo uroczyście. Po solennej Mszy św., odprawionej przez Nuncjusza papieskiego, w czasie której król przyjął Komunię św., drżącym głosem od wzruszenia, klęcząc wykonał akt poświęcenia Polską Matce Bożej i wybrał Ją na Dziedziczną Królowę Korony Polskiej, oraz ślubował, że gdy odniesie całkowite zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, postara się o to, aby ten dzień oddania Polski w opiekę Marji co roku uroczyście był obchodzonym. Wreszcie ślubował, że po uzyskaniu pokoju wraz ze wszystkimi stanami tem się zajmie, by włościanie od niesłuszných ciężarów i wszelkiego ucisku byli uwolnionymi.

Król ten zacny, szlachetny, pobożny, ale nieszczęśliwy, nie mógł mimo chęci spełnić ślubów swoich. Również nie spełnił ich król Michał Wiśniowiecki, ani nawet Jan III Sobieski, którego oręźwi tak błogosławiła Marja, okrywając go nieśmiertelną sławą pod Wiedniem 1683 r. Król Michał Wiśniowiecki i Jan Sobieski, przebywając na Jasnej Górze, oświadczały się sługami Niebieskiej Królowej, której hojnie składali wota.

W r. 1717, dnia 8 września, za pozwoleniem papieża Klemensa XI, na usilne prośby ludu, biskupów i króla Augusta II, biskup chełmski, Krzysztof Szembek, ukoronował Marję w obrazie Częstochowskim jako Królowę